Miejska wyspa ciepła – czym jest i jak ją zwalczać?

W określeniu „miejska dżungla” prawdy jest więcej, niż mogłoby się nam wydawać. Żyjemy bowiem nie tylko pośród „lasu” licznych budynków, ale również w miejscu o szczególnym, niekiedy wręcz tropikalnym klimacie. Czym jest tak zwana wyspa ciepła, jak powstaje i co oznacza? Odpowiadamy:



źródło: www.pexels.com

W poszukiwaniu ochłody

Kilka ostatnich dni przyniosło poprawę pogody, a wielu z nas opuściło miasta, by szukać ochłody na terenach niezabudowanych. Strzał w dziesiątkę! – bowiem to właśnie w centrach jest najcieplej. Z czego wynika ten fakt? Wszystko zaczyna się od podstawowych właściwości budynków, chodników i dróg, które przecinają

nasze miasta. Rozgrzane, betonowe czy asfaltowe powierzchnie wolno oddają ciepło (szczególnie w najcieplejsze letnie tygodnie), a różnica temperatur wobec terenów niezurbanizowanych jest znaczna. Dochodzi do tego niewielka ilość wilgoci (sztuczne podłoże trudniej chłonie wodę), utrudniona przez budynki wymiana powietrza, wskutek czego centra miast stały się „wyspami ciepła", które negatywnie wpływają na żyjących na nich ludzi. Sezonowe przegrzanie, wzrost zanieczyszczenia, a także większe wydatki związane z oczyszczaniem powietrza i sztuczne chłodzenie budynków są również nie bez znaczenia.



źródło: www.pexels.com

Wyspa ciepła w miejskim klimacie

Miejskie wyspy ciepła to również zmienione ciśnienie i wpływ wiatru. Asfaltowe podłoże czy betonowe budynki za dnia pochłaniają energię słoneczną, by w nocy ją oddawać. Powietrze z nagrzanego za dnia centrum unosi się ku górze, a to, które znajduje się dalej (na terenach niezabudowanych), ochładza się szybciej – na skutek różnicy ciśnień i temperatur powstaje „bryza miejska", a powietrze z miast, często zanieczyszczone, wędruje na znaczne odległości, destrukcyjnie wpływając na klimat całego otoczenia.



źródło: www.pexels.com

Negatywne skutki powstawania wysp ciepła odczuwamy głównie latem. Zimą sytuacja ulega niewielkiej zmianie na korzyść mieszkańców, bowiem wówczas to właśnie centra stają się bardziej przyjazne: maleją koszty ogrzania budynków, a opady śniegu stają się mniej uciążliwe, gdyż zaspy trudniej tworzą się na sztucznym, nieco cieplejszym podłożu.

Zielony sposób na harmonię

W każdym przypadku, również w kwestii miejskich wysp ciepła, warto jest zachować niezbędną równowagę. Aby stworzyć optymalny klimat w miastach, architekci sięgają po rozwiązania pozwalające „wietrzyć" przestrzenie

zurbanizowane (optymalny układ budynków, zbiorniki wodne, otwarte przestrzenie etc.). W trosce o zdrowie i komfort mieszkańców ograniczany jest również ruch samochodów. Liczy się również zieleń miejska.

źródło: www.pexels.com

W dobie silnego rozwoju nieco zapomnieliśmy o tym, jak ważne są **miejskie tereny zielone** – w tym parki, a także rabaty w podłożu czy też **roślinność w kwietnikach** i donicach. Co ciekawe, położone w centrach parki charakteryzują się temperaturą niższą od okolicznych terenów zabudowanych od 2°C do nawet 5°C. Ustalono, że zwiększenie powierzchni zadrzewionej zaledwie o 10% skutkuje obniżeniem temperatury podłoża o od 0,5°C do 1°C (więcej o roli parków w miastach przeczytasz w tym wpisie – **klik**). Cień drzew to nie tylko komfort termiczny mieszkańców, ale również trwalsza nawierzchnia, która jest osłonięta przed stałą bezpośrednią ekspozycją na słońce.

Modne pomysły na komfort

Jednym z najskuteczniejszych, a jednocześnie wyjątkowo efektownych sposobów na załagodzenie efektu wysp ciepła są ogrody na dachach. Pokryte roślinami w donicach dachy osiągają temperaturę maksymalnie 40°C, czyli nawet do 60°C mniej niż ich klasyczne odpowiedniki (więcej o ogrodach na dachach przeczytasz w tym wpisie – **klik**). Są przy tym świetnym miejscem na kontakt z naturą w sercu miasta, a także miłym miejscem na spędzenie wolnego czasu.

źródło: www.makeithome.pl

Wyspa ciepła – wnioski

Szeroko pojęta **zieleń miejska** i strategiczne planowanie są bardzo istotne. To nie tylko efekt czysto estetyczny, ale również prozdrowotny, pozytywnie pływający na komfort życia w miastach. Więcej terenów zielonych to automatycznie lepsza retencja wody deszczowej, a w efekcie: poprawa bilansu wodnego w miastach. Dzięki nasadzeniom w rabatach „deszczówka” jest oczyszczana, a tak jak

wiadomo: paruje i wraca w postaci kolejnych opadów. Więcej roślin w miastach to przyjemny chłód, świeższe powietrze i piękny widok.

Grodzisk Mazowiecki | źródło: www.wiezekwiatowe.pl

Wniosek: wielowymiarowe spojrzenie na zabudowę i troska o zieleń miejską pozwalają załagodzić skutki powstawania miejskich wysp ciepła – czy włodarze Waszych miast już o tym wiedzą?

zdjęcia: **www.wiezekwiatowe.pl**, www.pexels.com, **www.makeithome.pl**